

Sygn. akt **XXV C 1680/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący:	sędzia SR del. Anna Ogińska-Łągiewka
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 września 2020 r. w W.

sprawy z powództwa R. S. i A. S.

przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

- ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...)(...) indeksowanego do CHF z 30 października 2006 r. zwrta pomiędzy (...) Bank SA. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest (...) Bank S.A. z siedzibą w W. a R. S. i A. S. jest nieważna,
- oddala powództwo główne o zapłatę,
- oddala powództwo ewentualne o zapłatę,
- zasądza od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz R. S., A. S. solidarnie kwotę 2 460,03 zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt złotych trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- nakazuje pobrać od R. S., A. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie solidarnie kwotę 918,30 zł (dziewięćset osiemnaście złotych trzydzieści groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
- nakazuje pobrać od (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1 071,95 zł (jeden tysiąc siedemdziesiąt jeden złotych dziewięćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt **XXV C 1680/16**

## UZASADNIENIE

A. S. oraz R. S. wystąpili przeciwko (...) Bank S.A. w W. z następującymi roszczeniami:

- o ustalenie, że umowa kredytu hipotecznego nr (...)(...) indeksowanego do CHF z dnia 08 listopada 2006 r. jest nieważna ewentualnie o ustalenie, że nie istnieje umowny stosunek prawny wynikający z zawartej w dniu 08 listopada 2006 r. pomiędzy A. S. i R. S., a (...) Bank S.A. (aktualnie: (...) Bank S.A.) Umowy kredytu hipotecznego nr (...)(...) indeksowanego do CHF,

II. o zapłatę od pozwanego na rzecz powodów kwoty 446 205,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 166 034,92 zł od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, od kwoty 280 170,34 zł od dnia 11 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie lub łącznie kwoty 144 462,09 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi: od kwoty 122 226,75 zł od dnia 11 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, od kwoty 22 235,34 zł od dnia otrzymania przez pozwanego odpisu pisma procesowego z 06 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Strona powodowa wnosila nadto o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

(pозew z 07 listopada 2016 r. – k. 2-13; replika powoda na odpowiedź na pozew – k. 146-162; pismo procesowe powódki z 30 sierpnia 2017 r. – k. 480-486; pismo procesowe z 11 grudnia 2017 r. modyfikujące powództwo – k. 527-530; pismo procesowe z 06 kwietnia 2020 r. modyfikujące powództwo – k. 866-880v).

(...) Bank S.A. w W. wnosil o oddalenie powództwa w calosci oraz zasądzenie solidarnie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na pozew – k. 95-104v; pismo procesowe z 12 stycznia 2018 r. – k. 556-566v; pismo procesowe z 10 lipca 2020 r. – k. ).

### **Sąd ustalil następujący stan faktyczny:**

Powodowie A. S. i R. S. w dniu w dniu 26 lipca 2006 r. zložyli u poprzednika prawnego pozwanego tj. (...) Bank S.A. z siedzibą w W., za pośrednictwem doradcy (...) S.A., wniosek o kredyt hipoteczny opiewający na kwotę 445 000,00 zł, indeksowany kursem waluty CHF na okres 360 miesięcy (dowód: wniosek o udzielenie kredytu - 114-118).

Wraz z wnioskiem powodowie zložyli oświadczenie o ryzyku walutowym i stopy procentowej w którym potwierdzili, że została im przedstawiona oferta kredytu w złotych polskich, ale mimo to wybierają kredyt indeksowany kursem waluty obcej. Dodatkowo powodowie oświadczyli, iż zapoznani zostali z istotą ryzyka kursowego powiązanego z wybranym rodzajem kredytu, jego wpływie zarówno na wysokość raty jak i zadłużenia, które mogą podlegać wahaniom w zależności od aktualnego kursu waluty. Strona powodowa potwierdziła także w treści dokumentu, iż została poinformowana o ryzyku zmiany stopu procentowej w przypadku kredytu indeksowanego do obcej waluty. Celem zobrazowania powyżej wymienionych warunków kredytowych, zaoferowano powodom wykres, na którym zaprezentowano symulację kredytu denominowanego do CHF (dowód: oświadczenie o ryzyku walutowym – k. 119).

W dniu 08 listopada 2006 r. powodowie (dalej także jako Kredytobiorca) i poprzednik prawny pozwanego (dalej także jako Bank) zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...)(...) indeksowanego do CHF (dalej także jako Umowa) na mocy której Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w kwocie 525 300,00 zł na warunkach określony w Umowie oraz Regulaminie (okoliczność bezsporna; dowód: Umowa – k. 15-17v; Regulamin – k. 18-22; harmonogram wypłaty transz – k. 567).

Stosownie do § 2 ust. 2, kredyt był przeznaczony na:

- a) w wysokości 91.000 zł na refinansowanie kredytu mieszkaniowego nr (...)(...), zaciągniętego w Banku (...) S.A.,
- b) w wysokości 325.000 zł na refinansowanie kredytu mieszkaniowego, zaciągniętego w Banku (...) S.A. na rachunek nr (...),
- c) w wysokości 29.000 zł na spłatę kredytu konsumpcyjnego zaciągniętego w Banku (...) S.A. na zakup samochodu z 20 maja 2005 r.,
- d) w wysokości 70.000 zł na dowolny cel konsumpcyjny lub inwestycyjny,
- e) w wysokości 10.300 zł tytułem zapłaty jednorazowej prowizji za udzielenie kredytu (d: §2 ust. 2 Umowy – k. 15).

W myśl § 2 ust. 3 w zw. z § 4 umowy, spłata kredytu nastąpić miała w 360 miesięcznych ratach według Harmonogramu Spłat, które po okresie karencji miały przybrać charakter rat równych kapitałowo odsetkowych. W okresie karencji tj. do momentu wypłaty ostatniej z transz kredytu, Kredytobiorca obowiązany był spłacać wyłącznie odsetki. Harmonogram spłat Kredytobiorca otrzymywał po uruchomieniu każdej transzy kredytu (d: § 2 ust. 2 w zw. z § 4 ust. 1 Umowy – k. 15-15v; d: §11A ust. 4 i 5 Regulaminu – k. 19v).

Celem ewidencjonowania kredytu, Bank otworzył rachunek w złotych polskich, zwany rachunkiem kredytu o nr (...) (d: § 3 ust. 2 Umowy – k. 15; §11 ust. 1 Regulaminu – k. 19v).

Stosownie do §8 ust. 1.2 Regulaminu oprocentowanie zmienne stanowi sumę marży kredytowej i stawki referencyjnej dla danej waluty kredytu. Dla kredytu udzielonego w PLN indeksowanego do CHF stanowi ją LIBOR 3M dla CHF (d: §8 ust. 1.2 Regulaminu – k. 19).

Według §5 ust. 1 i 2 Umowy oprocentowanie kredytu jest zmienne i na dzień sporządzenia Umowy wynosiło 5,79% w skali roku, na które składała się suma obowiązującej stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF i stałej marży Banku, która wynosi 4,23 %. Po ustanowieniu zaś docelowego zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci prawomocnego wpisu hipoteki kaucyjnej, marża miała zostać obniżona do 3,23 % (d: §5 ust. 1 i 2 Umowy – k. 15v-16).

Zgodnie z §6 ust. 3 i 5 Umowy całkowity koszt kredytu na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosił 9 205,67 zł, nie uwzględniał ryzyka kursowego, przy czym ostateczna wysokość całkowitego kosztu kredytu uzależniona była od zmian poziomu oprocentowania kredytu w całym okresie kredytowania (d: § 6 ust. 3 i 5 Umowy – k. 16).

Strony ustaliły, że spłata wszelkich zobowiązań kredytu dokonywana będzie w złotych na rachunek Kredytobiorcy, o którym mowa w § 3 ust. 2 Umowy. Metodę zaś jak i terminy ustalania kursu walut (na podstawie których wyliczane są raty spłaty i bieżące saldo zadłużenia) oraz warunki aktualizacji harmonogramu spłat określa Regulamin, stanowiący integralną część Umowy (d: § 4 ust. 2 i 3 Umowy – k. 15v oraz § 13 lit. a Umowy – k. 17v).

Stosownie do §4 Regulaminu, zawarcie umowy pomiędzy Bankiem a Kredytobiorcą wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności (d: §4 Regulaminu – k. 18v).

Wszelkie zmiany Umowy wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej, w postaci aneksu do umowy, chyba, że Umowa lub Regulamin stanowią inaczej (d: § 12 ust. 4 Umowy – k. 17).

Według §12 ust. 5 Umowy, podlegała ona indywidualnym negocjacom z Kredytobiorcą. Nie wyjaśniono jednak czego owe negocjacje dotyczyły (d: §12 ust. 5 Umowy – k. 17).

Definicje pojęć którymi operuje Regulamin, w tym pojęcia Tabeli Kursów (lit. [m]), zawarto w §2 tegoż Regulaminu (d: §2 Regulaminu – k. 18v).

Stosownie do §11 ust. 7 Regulaminu w przypadku kredytów denominowanych kursem waluty obcej harmonogram spłaty wyrażony jest w walucie kredytu. Kwota raty spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) kursów z dnia spłaty (d: §11 ust. 7 Regulaminu – k. 19v).

Zgodnie z harmonogramem wypłaty transz, kredyt miał zostać wypłacony w czterech transzach: I transza w kwocie 325 000,00 zł, II w kwocie 91 000,00 zł, III w kwocie 29 000,00 zł oraz IV w kwocie 70 000,00 zł. Kredyt został uruchomiony 23 listopada 2006 r. W żadnym z dokumentów składających się na treść łączącego strony stosunku prawnego, nie określono sposobu w jaki miało dojść do ustalenia salda kredytu w walucie indeksacyjnej CHF (dowód: harmonogram transz - k. 26; harmonogram spłat - k. 133; polecenia przelewów transz - k. 568-571; Umowa – k. 15-17v; Regulamin – k. 18-22; harmonogram wypłaty transz – k. 567 ).

Powodowie zaczęli spłatę kredytu począwszy od 07 stycznia 2007 r. Do dnia 24 października 2016 r. powodowie tytułem spłaty kredytu spełnili na rzecz Banku świadczenie pieniężne w łącznej kwocie **435 280,44 zł** (dowód:

historia spłaty rachunku – k. 164-212; wydruki z potwierdzeń przelewów – k. 217-229; wydruki tabel kursów walut pozwanego – k. 231-349; wydruki ze stawkami LIBOR 3M – k. 355-473; zaświadczenie pozwanego z 18 lipca 2017 r. – k. 487-489; pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu finansów, ekonomii i bankowości – k. 613; zestawienie przygotowane przez powodów – k. 713).

Przyjmując założenie wedle którego saldo kredytu nie uległo indeksacji do franka szwajcarskiego, jest wyrażone w złotych polskich odpowiadając kwocie środków pieniężnych faktycznie udostępnionych Kredytobiorcy w walucie krajowej, spłata kredytu nie podlega indeksacji z zastosowaniem kursu kupna CHF wynikającego z Tabeli Kursów, pozostałe parametry Umowy pozostają bez zmian, po stronie powodów w okresie od 07 stycznia 2006 r. do 24 października 2016 r. powstała nadpłata kredytu opiewająca na kwotę **118 641,23 zł** (k. 859) (dowód: historia spłaty rachunku – k. 164-212; wydruki z potwierdzeń przelewów – k. 217-229; wydruki tabel kursów walut pozwanego – k. 231-349; wydruki ze stawkami LIBOR 3M – k. 355-473; zaświadczenie pozwanego z 18 lipca 2017 r. – k. 487-489; harmonogram wypłaty transz – k. 567; potwierdzenia wypłaty transz kredytu – k. 568-571; odpowiedź pozwanego na reklamację powodów w zakresie błędnego oprocentowania – k. 332-332v; pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu finansów, ekonomii i bankowości – k. 637-658, pisemna opinia uzupełniająca – k. 708-714, pisemna opinia uzupełniająca – k. 734-738, pisemna opinia uzupełniająca – k. 856-862).

Powodowie pismem z 04 grudnia 2017 r. złożyli pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w Umowie. Powodowie wskazali, że w §6 ust. 3 Umowy zawarto nieprawdziwe informacje w zakresie Całkowitego Koszty Kredytu (...), który miałby wynosić 9 205,67 zł. Bank zaniżył (...) o 98,5%. Według powodów zawierając Umowę działali pod wpływem błędu co do treści czynności prawnej. Gdyby bowiem powodowie znali rzeczywistą wartość (...), nie zawarliby z Bankiem (...) (oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z 04 grudnia 2017 r. – k. 534-534v).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów prywatnych, wydruków złożonych przez strony do akt postępowania, wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczności oraz mocy dowodowej żadna ze stron nie podważała. W ocenie Sądu wyznaczają one zakres okoliczności bezspornych oraz spornych, które sprowadzały się przede wszystkim do zagadnień prawnych, a nie ustaleń faktycznych, w zakresie wykonywania przedmiotowej Umowy kredytowej.

Sąd pominął jako irrelevantne dla rozstrzygnięcia: raport Rzecznika (...) (k. 30-79); wydruki z artykułów prasowych (k. 80-81); ocenę wpływu na sytuację sektora bankowego [...] (k. 572-610). Przedmiotowe dowody w zakresie okoliczności faktycznych, nic nie wnosiły do postępowania. W przypadku natomiast wykładni prawa, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo. Zawierały one bowiem oceny prawne związane z problematyką umów kredytu indeksowanego i denominowanego w ogólności bądź dotyczyły wykładni postanowień Umowy, które to czynności były zastrzeżone dla orzekającego Sądu, w żaden sposób nie przyczyniały się do wyjaśnienia okoliczności rozpatrywanego przypadku.

Do podstaw rozstrzygnięcia Sąd włączył częściowo opinię biegłego sądowego z zakresu rachunkowości, ekonomii oraz bankowości. Rzeczona opinia w części odnoszącej się sumy wpłat powodów dokonanej na rzecz pozwanego tytułem spłaty kredytu w okresie objętym powództwem (styczeń 2007 – październik 2016), nie była w ogóle kwestionowana. Wyliczenia biegłego w tej materii są według Sądu poprawne rachunkowo. W przypadku natomiast wyliczonej przez biegłego nadpłaty kredytu powstałej w wyniku pominięcia podwójnej indeksacji (pierwszej przy uruchomieniu kredytu – przeliczenia salda kredytu z PLN na CHF, drugiej przy spłacie kredytu – przeliczenia poszczególnych rat kredytowych z CHF na PLN), biegły szczegółowo ustosunkował się do zastrzeżeń obu stron w kolejnych opiniach uzupełniających. Ostatnia ze złożonych przez biegłego opinii uzupełniających definitywnie wyczerpuje wszystkie zastrzeżenia stron. W ocenie Sądu wyjaśnienia biegłego w omawianej materii pozwalają na odtworzenie procesu myślowego biegłego, który jest spójny oraz logiczny, a ponadto zgodny z treścią Umowy, uwzględnia także okoliczności faktyczne towarzyszące jej wykonywaniu (sposób oraz terminy wypłaty transz, kwestia błędnego oprocentowania umownego zastosowanego przez pozwanego). W pozostałym zakresie Sąd opinię biegłego pominął ze względu na wykładnię prawa, która zostanie zaprezentowana w dalszej części uzasadnienia. Z tego względu zastrzeżenia

pozwanego odnoszące się do poprawności wyliczeń biegłego z zastosowaniem średniego kursu CHF publikowanego przez NBP, podnoszone także w stosunku do ostatniej pisemnej opinii uzupełniającej, nadpłaty kredytu wynikającej z eliminacji klauzul indeksacyjnych, oprócz tego, że stanowią polemikę z wyliczeniami biegłego (pozwany nie wskazał w którym miejscu biegły popełnił błąd rachunkowy lub błąd w założeniach metodologicznych), nie mogły wpływać na wynik procesu.

Sąd pominął zeznania świadka P. S. (k. 618v-627). Świadek nie uczestniczył w zawieraniu przez strony spornej Umowy, nie posiadał więc żadnej wiedzy w tym zakresie. Kwestia natomiast tego w jaki sposób Bank finansował akcję kredytową a także ustalił kursy wymiany waluty indeksacyjnej w Tabeli Kursów pozostaje dla rozstrzygnięcia bez znaczenia, skoro informacji tych zabrakło w treści Umowy.

Wyjaśnienia powodów złożone w charakterze strony, Sąd włączył do podstaw rozstrzygnięcia w zakresie w jakim korelowały one z pozostałym materiałem dowodowym, w tym podpisanymi oświadczeniami oraz treścią badanego stosunku prawnego.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Strona powodowa w ramach powództwa głównego, wystąpiła przeciwko pozwanemu z dwoma odrębnymi roszczeniami, tym niemniej oba żądania wywodzono z tytułu nieważności Umowy, czy to badanej przesłankowo w przypadku żądania zapłaty kwoty 446 205,26 zł, czy też rozpatrywanej wprost w ramach roszczenia o ustalenie nieważności spornego stosunku prawnego. Przedmiot niniejszego postępowania sądowego, w ramach powództwa głównego, sprowadzał się zatem do oceny ważności spornej Umowy. Nadmienić jedynie należy, że z uwagi na stwierdzoną przez Sąd nieważność Umowy, rozpoznawanie powództwa ewentualnego o stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z tejże Umowy było zbędne. Wprawdzie aby możliwym było stwierdzenie nieważności Umowy, koniecznym jest uprzednie ustalenie, że została ona przez strony skutecznie zawarta. Sąd był jednak związany kolejnością sformułowanych żądań procesowych. Tym niemniej zaznaczyć należy, że powodowie na uzasadnienie roszczenia ewentualnego o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, nie przedstawili żadnych argumentów mogących wskazywać, że Umowa nie została skutecznie zawarta. Sąd nie dostrzega natomiast uchybień, których wystąpienie mogłoby skutkować uwzględnieniem powództwa ewentualnego o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego. Podstawą faktyczną powództwa ewentualnego o zapłatę, stanowiło założenie wedle którego Umowa jest ważna a stron nie wiążą jedynie klauzule indeksacyjne, których pominięcie prowadzi do nadpłaty przez powodów kredytu. Skoro według Sądu sporny stosunek prawny jest nieważny *ex tunc* o czym orzeczono w pkt 1. sentencji wyroku to powództwo ewentualne o zapłatę podlegało a limine oddaleniu (pkt 3. sentencji wyroku).

Ze względu na sposób formułowania roszczeń, Sąd najpierw ocenił zarzuty powodów w ramach powództwa głównego o ustalenie nieważności Umowy, a następnie dokonał rozważań w zakresie wpływu stwierdzonej nieważności Umowy, na roszczenia powodów o zapłatę.

Przed merytoryczną oceną argumentacji powodów, na której oparto roszczenie o ustalenie nieważności Umowy, Sąd zobligowany był w pierwszej kolejności zbadać, czy powodowie, posiadają interes prawny w jego formułowaniu (art. 189 k.p.c.). W piśmiennictwie i przede wszystkim w orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia na tej drodze sporu, natomiast przeciwko jego istnieniu - możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (zob. m.in. wyrok SN z 15 października 2002 r. II CKN 833/00, Lex nr 483288; wyrok SN z 30 listopada 2005 r. III CK

277/05, Lex nr 346213; wyrok SN z 02 lutego 2006 r. II CK 395/05, Lex nr 192028; wyrok SN z 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, Lex nr 1171285; wyrok SN z 05 września 2012 r., IV CSK 589/11, Lex nr 1232242).

Innymi słowy interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni stronie powodowej ochronę jej prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub przewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. Postępowanie cywilne oparte jest bowiem na założeniu, że realizacja praw na drodze sądowej powinna być celowa i możliwie prosta, udzielana bez mnożenia postępowań. Założenie to realizuje wymaganie wykazania interesu prawnego w wypadku żądania ustalenia istnienia (nieistnienia) stosunku prawnego lub prawa i przyjęcie jako zasady, że możliwość uzyskania skuteczniejszej ochrony w drodze innego powództwa podważa interes prawny w żądaniu ustalenia.

Powyższa zasada nie powinna być oczywiście pojmowana abstrakcyjnie, w celu zawężającej interpretacji tej przesłanki do wytoczenia powództwa o ustalenie, lecz ze względu na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu zawsze konieczna jest ocena istnienia interesu prawnego do wytoczenia tego powództwa na tle okoliczności faktycznych konkretnych spraw. Wobec tego przyjmuje się istnienie interesu prawnego zawsze, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub gdy stronie nie stoi otworem droga procesu o świadczenie, a strona przeciwna kwestionuje jej prawo lub stosunek prawny (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 25 września 2013 r., I ACa 773/13, Lex nr 1392106).

Okoliczności faktyczne niniejszego przypadku wymagają zdaniem Sądu głębszej analizy. Zauważyć bowiem należy, iż formułowane w niniejszym postępowaniu roszczenie o świadczenie, a zatem powództwo dalej idące w rozumieniu przywołanego orzecznictwa, może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych przez powodów. Nawet mimo wystąpienia z powództwem o świadczenia już spełnione przez Kredytobiorcę, powodów wiązać będzie w dalszym ciągu sporna Umowa, której wykonanie to perspektywa kilku lat. Powodowie jako Kredytobiorca uiszczają na rzecz Banku miesięczne raty kredytowe na warunkach określonych w Umowie. Powództwo o zapłatę obejmować może natomiast wyłącznie wniesione już przez powodów raty kredytowe, nie dotyczy kolejnych (przyszłych) zobowiązań okresowych, które powodowie będą obowiązani uiszczać na rzecz Banku. Trzeba powtórzyć, iż zasadniczym, obiektywnie dostrzegalnym celem, dla którego powodowie zdecydowali się na wystąpienie o ochronę swych materialnoprawnych roszczeń do sądu, jest podważenie skuteczności oraz ważności przedmiotowej Umowy, a tym samym podstaw prawnych zarówno dla wniesionych już rat kredytowych, jak również rat których termin wymagalności jeszcze nie nastąpił. Inaczej rzecz ujmując, w ocenie Sądu, wyrok w sprawie o zapłatę, definitywnie nie zakończy powstałego między stronami Umowy sporu.

Zwrócić należy bowiem uwagę, iż art. 365 § 1 k.p.c., z którego wynika moc wiążąca prawomocnego orzeczenia w stosunku do sądu i stron, nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia, co wywołuje wątpliwości co do zakresu tego związania. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu (i stron) ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Takie wąskie ujęcie zakresu mocy wiążącej prawomocnego wyroku przeważa w piśmiennictwie i dominuje w orzecznictwie. Stanowisko to można ująć syntetycznie w tezie, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, a nie uzasadnieniem wyroku sądu, czyli przesłankami faktycznymi i prawnymi przyjętymi za jego podstawę, gdyż zakresem prawomocności materialnej jest objęty tylko ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki (por. orzeczenia SN: z 13 stycznia 2000 r. II CKN 655/98, Lex nr 51062; z 23 maja 2002 r. IV CKN 1073/00, LEX nr 55501; z 08 czerwca 2005 r. V CK 702/04, Lex nr 402284; z 03 października 2012 r. II CSK 312/12, Lex nr 1250563). Jednostkowe orzeczenia, w których przyjęto szerszy zakres związania, obrazują pewne wahania występujące przy wykładni art. 365 § 1 k.p.c., lecz pozostają na uboczu głównego,

dominującego nurtu orzecznictwa (zob. m.in. wyrok SN z 19 października 2012 r. V CSK 485/11, Lex nr 1243099). Powyższe potwierdza również stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 8 listopada 2019 r. (sygn. akt III CZP 27/19), w której uznano, iż nawet „Wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług”.

W tym stanie rzeczy, fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie uznać należy za niewątpliwą oraz obiektywną dla roszczenia o ustalenie nieważności Umowy. Powodowie zgłaszają wątpliwości rzutu na możliwość wykonywania spornego stosunku prawnego. Wskazują na nieważność Umowy, wynikającą z istoty umowy kredytu, zasad ogólnych, mechanizmu indeksacji, skuteczności oświadczenia woli o uchyleniu się od skutków prawnych czynności prawnej zawartej pod wpływem błędu. W każdym z tych przypadków, rozstrzygnięcie będzie rzutować na dalsze prawa i obowiązki stron. Stanowić będzie definitywną odpowiedź na pytanie, czy strony są obowiązane do wykonywania Umowy w dotychczasowy sposób. W ocenie Sądu powodowie mają prawo do uzyskania odpowiedzi na pytanie czy umowa kredytowa ich wiąże. Najlepszą drogą prawną uzyskania odpowiedzi na te pytania, rozwiania istniejących wątpliwości, jest powództwo o ustalenie. Merytoryczne rozpoznanie roszczeń powodów zgłoszonych w niniejszym postępowaniu, zakończy definitywnie powstały między stronami spór co najmniej w tym sensie, iż rozstrzygnięcie o tym czy powodowie na podstawie przedmiotowej Umowy są obowiązani do określonych świadczeń pieniężnych na rzecz pozwanego przez kolejne lata, do końca okresu obowiązywania Umowy. Powód posiada interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdyż z tego stosunku wynikają jeszcze inne, dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest jeszcze aktualne.

Aby dokonać prawidłowej oceny spornej Umowy, pod kątem kryteriów wyrażonych w art. 58 § 1 k.c. należy wyjaśnić, co należy rozumieć przez pojęcia „sprzeczności z prawem”, „czynności zmierzającej do obejścia prawa”. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą polega (w najogólniejszym ujęciu) na tym, że indywidualna i konkretna „norma” postępowania wynikająca z czynności prawnej koliduje z normą generalną i abstrakcyjną wynikającą z ustawy. Sprzeczność taka występuje przede wszystkim wtedy, gdy czynność nie respektuje zakazu ustawowego oraz gdy nie zawiera treści lub innych elementów objętych nakazem wynikającym z normy prawnej. Przez czynność prawną mającą na celu obejście ustawy należy natomiast rozumieć czynność wprawdzie nieobjęte zakazem ustawowym, ale przedsięwziętą w celu osiągnięcia skutku zakazanego przez ustawodawcę. Czynność mająca na celu obejście ustawy zawiera pozór zgodności z ustawą, ponieważ jej treść nie zawiera elementów wprost sprzecznych z ustawą, ale skutki, które wywołuje i które objęte są zamiarem stron naruszają zakazy lub nakazy ustawowe (zob. wyrok SN z 23 lutego 2006 r., II CSK 101/05, LEX nr 180197). Jako podstawowy wyróżnik obejścia prawa należy więc przyjąć zaistnienie okoliczności, które prowadzą, za pomocą legalnych działań, do sytuacji prawnej sprzecznej z obowiązującymi przepisami, a także należałoby znaleźć normę prawną, która wynikałaby z przepisów prawa i była wskutek powyższych działań naruszona.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów podnoszonych przez powodów, wskazujących na nieważność Umowy, zaznaczenia wymaga, iż ocena pod kątem wymagań ustawowych stawianym umowie kredytu, dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązujących na dzień zawarcia Umowy tj. 08 listopada 2006 r. (Dz.U.2002.72.665). W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe – art. 69 ust. 1 – według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych – określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Poza sporem pozostawało, iż wolą stron było zawarcie umowy kredytu bankowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Wynika to z treści wniosku kredytowego, tytułu Umowy jak również faktycznego sposobu jej wykonywania. Umowa tego rodzaju została zakwalifikowana do umów nazwanych po wejściu w życie tzw. ustawy

antyspreadowej, wcześniej zaś traktowana była jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego. Sądowni znane jest przeważające obecnie w orzecznictwie stanowisko wedle którego umowy kredytu indeksowanego oraz denominowanego do walut obcych, stanowią jeden z możliwych wariantów umowy kredytu bankowego, ich konstrukcja nie narusza, co do zasady natury umowy kredytu bankowego, jest zgodna z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, Lex nr 2008735; wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, Lex nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369626). Postanowienia umowne przewidujące, iż w dniu wypłaty kredytu, kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty określonego w bankowej tabeli kursów, wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu kursu sprzedaży walut określonego w bankowej tabeli kursów dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności, w żadnej mierze nie stanowi obejścia zasady nominalizmu. Strony umowy kredytowej, korzystając z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), mogły poczynić dodatkowe zastrzeżenia, co do sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej bądź też walucie obcej. Wymóg zawarcia takiego dodatkowego porozumienia wynikał właśnie z faktu, iż zasadą jest, że zobowiązanie wyrażone w walucie polskiej (czy też obcej – w przypadku kredytu denominowanego), takie pozostaje, niezależnie od faktycznego sposobu jego wykonania. Artykuł 69 Prawa bankowego w dacie podpisania Umowy nie zawierał i w dalszym ciągu nie zawiera bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałaby konieczność wyrażenia w umowie, iż waluta, w której udzielono kredyt bankowy, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu.

Rzecz jednak w tym, iż stany faktyczne stanowiące podstawę do wysunięcia powyższych ogólnych wniosków, zupełnie nie przystają do okoliczności niniejszej sprawy. Aby uzmysłowić odmienność Umowy badanej w niniejszym postępowaniu od innych umów kredytu indeksowanego należy posłużyć się przykładem. W umowach kredytu indeksowanego uznanych w orzecznictwie sądowym za ważne, kwota środków pieniężnych (kwota i waluta kredytu) wyrażona jest w akcie umowy w sposób liczbowy wraz z podaniem waluty zobowiązania (np. 200 000,00 zł - etap I konstruowania treści umowy kredytu indeksowanego). Tak wyrażona kwota środków pieniężnych jest tożsama ze sposobem wykonania przez bank zobowiązania (etap II) polegającego na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy środków pieniężnych na określony w umowie cel (np. zapłata ceny sprzedaży nieruchomości - 200 000,00 zł – uruchomienie kredytu). Kredytobiorca zgodnie z treścią zobowiązania oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w takich umowach otrzymywał od kredytodawcy umówioną kwotę środków pieniężnych wyrażoną w akcie umowy w sposób wynikający z treści stosunku prawnego. Na mocy dodatkowego postanowienia, oddana do dyspozycji kredytobiorcy kwota środków pieniężnych oznaczona w akcie umowy (np. 200 000,00 zł) oraz wypłacona kredytobiorcy (również 200 000,00 zł) była w momencie uruchomienia kredytu przeliczana (etap III) po ustalonym przez bank kursie kupna waluty indeksacyjnej (np. 2,00 PLN/CHF) na kwotę zadłużenia we frankach szwajcarskich (przy powyższych parametrach - 100 000,00 CHF) stanowiąc świadczenie, które kredytobiorca zobowiązuje się spełnić na rzecz banku w celu wykonania swojej części zobowiązania. Sposób spełnienia tego świadczenia przez kredytobiorcę - tu zwrot kwoty 100 000,00 CHF polegał na tym, że bank na mocy dodatkowego zastrzeżenia umownego, ustalał ratę kapitałowo-odsetkową kredytu wyrażoną w CHF, która jest regulowana przez kredytobiorcę w złotych polskich poprzez przeliczenie raty kredytu wyrażonej w harmonogramie w CHF na złote polskie przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF z bankowej tabeli kursów (etap IV).

Jak widać na powyższym przykładzie w umowach kredytu indeksowanego, uznanych w orzecznictwie sądowym za zgodne z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, nie naruszające natury umowy kredytu bankowego, muszą występować w treści stosunku prawnego łączącego kredytobiorcę oraz bank wszystkie IV charakterystyczne dla tego rodzaju umowy kredytu bankowego elementy konstrukcyjne (etapy I-IV). Brak w umowie kredytu indeksowanego któregokolwiek z tych elementów, prowadzi do nieważności takiego stosunku prawnego.

Asumpt do postawienia powyższej tezy stanowią następujące rozważania. Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego



treścią, ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), wedle których ustalone będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przenosząc powyższe rozważania na kawę niniejszej sprawy należy wskazać, że zarówno Umowa jak i Regulamin nie zawierają postanowień określających sposób przeliczenia przez Bank kwoty udzielonego kredytu, wypłaconego Kredytobiorcy na walutę indeksacyjną CHF. Innymi słowy w treści łączącego strony stosunku prawnego pominięto etap III konstrukcji umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Skoro zatem Umowa nie zawiera postanowień określających sposób ustalenia wysokości świadczenia na rzecz Banku, do którego spełnienia zobowiązuje się Kredytobiorca, taki stosunek prawny uznać należy ex tunc za nieważny. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia prawa zobowiązań jest sytuacja w której wierzyciel samodzielnie, bez możliwości jakiegokolwiek formalnej kontroli, ustala wysokość świadczenia dłużnika. Irrelevantne dla tej oceny jest to, iż umowa kredytu bankowego, co do zasady może być zawarta także w formie ustnej zaś Bank dokonał przeliczenia na CHF kwoty udzielonego kredytu z zastosowaniem kursu kupna waluty indeksacyjnych z Tabeli Kursów, a zatem w sposób charakterystyczny dla tej odmiany umowy kredytu bankowego (etapu III). Strony zastrzegły bowiem w Regulaminie oraz Umowie, iż stosunek prawny łączący Bank (...) musi posiadać formę pisemną pod rygorem nieważności. Tymczasem w momencie składania przez strony oświadczeń woli o zawarciu Umowy, nie określono na piśmie sposobu ustalenia przez Bank salda kredytu w walucie indeksacyjnej CHF. Brak doprecyzowania sposobu ustalenia salda kredytu w CHF, powodował, że nie można w sposób wiążący dla Kredytobiorcy ustalić także harmonogramu spłat w CHF, a tym samym określić wysokości zobowiązania Kredytobiorcy spełnianego na rzecz Banku w PLN (etap IV). Pominięcie postanowienia umownego określającego główne świadczenie na rzecz Banku, skutkuje nieważnością takiego stosunku prawnego. Umowa nie nadaje się bowiem do wykonania.

Powyższa konstatacja skutkuje tym, iż w zasadzie zbędna jest ocena pozostałych zarzutów powodów zmierzających do wykazania nieważności Umowy w ramach powództwa o ustalenie. Tym niemniej Sąd ustosunkuje się do nich hipotetycznie, celem wyczerpania zarzutów powodów podnoszonych w toku instancji.

Przyjmując hipotetyczne założenie wedle którego strony ustaliły wysokość salda kredytu w CHF, za chybione uznać należy rozważania powodów wskazujących, że Umowę należy uznać za nieważną ze względu na brak wskazania sposobu w jaki następowało określenie równych miesięcznych rat kredytowych. Pełnomocnik procesowych powodów zarzucał Umowie, iż ta nie określała tego w jakim stosunku miesięczną ratę tworzy część kapitałowa a w jakim część odsetkowa. Zarzut ten wydaje się wynikać z niezrozumienia istoty równych rat kredytowych w ogólności a także dokonania wykładni Umowy w oderwaniu od pozostałych jej elementów konstrukcyjnych.

Przy wyborze przez Kredytobiorcę równych rat kredytowych, Bank nie ma wpływu na to czy w poszczególnych miesięcznych ratach ich większą część stanowić będzie spłacany kapitał czy odsetki. Rzeczony stosunek wyznacza bowiem matematyka na podstawie: bieżącego salda kredytu, ilości umówionych rat kredytowych, oprocentowanie kredytu (zmiennego). W oparciu o te elementy wyznaczana jest w harmonogramie wysokość równych rat kredytowych (w CHF) dla danego przedziału czasowego (3, 6 lub 12 miesięcznego – w zależności od przyjętej metody, w niniejszym przypadku przyjęto LIBOR 3M, a zatem okres 3 miesięczny), przeliczanych następnie w dniu zapadalności z CHF na PLN z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF z Tabeli Kursowej pozwanego. W sytuacji gdy dla kolejnego okresu

wykonywania Umowy zmianie ulega wysokość oprocentowania (ze względu na zmienną wysokość stopy referencyjnej LIBOR 3M) zmianie ulega także ogólna wysokość rat kredytu (Kredytobiorcy wysyłany jest nowy harmonogram), przy czym Bank nie ma wpływu na to w jakim stosunku ratę będzie tworzyć część kapitałowa a w jakim część odsetkowa. Z natury równych rat kredytowych wynika, że w początkowym etapie spłaty kredytu większą część raty kredytowej stanowi część odsetkowa. Jest to następstwo tego, że Bankowi należą się odsetki naliczane miesięcznie od salda kredytu. Wraz ze spłatą kapitału, saldo ulega zmniejszeniu, a rozkład ten się zmienia, gdyż odsetki naliczane są od niższej podstawy oprocentowania (saldo kredytu) oraz mniejszej ilości miesięcy pozostałych do zakończenia Umowy.

Aby zobrazować istotę równych rat kredytowych Sąd posłuży się przykładem. Kwota kredytu - 250 000,00 CHF; okres kredytowania – 25 lat (czyli 300 miesięcy); oprocentowanie roczne – 4,00% (czyli miesięcznie - 0,003333% gdyż  $[4\% / 100 = 0,04 - \text{oprocentowanie roczne czyli } 0,04 / 12 \text{ miesięcy} \approx 0, (...)] - \text{oprocentowanie miesięczne}$ )).

Posługując się danymi przedstawionymi powyżej obliczana jest miesięczna rata kredytowa, według wzoru:  $([\text{kwota kredytu} \times \text{oprocentowanie miesięczne}] / [1 - [1 + \text{oprocentowanie miesięczne}] - [\text{okres kredytowania}]])$ . Czyli:  $([250\,000,00 \text{ CHF} \times 0, (...)] / [1 - [1 + 0, (...)] - [300]]) = 1\,319,59 \text{ CHF}$  miesięczna rata kredytowa.

Aby dowiedzieć się ile wynosi część odsetkowa raty należy pomnożyć saldo zadłużenia przez oprocentowanie roczne i podzielić przez ilość miesięcy w roku. Równanie będzie wyglądało następująco:  $250\,000,00 \text{ CHF} \times 4\% / 12 = 833,33 \text{ CHF}$ . Znając wysokość równej raty dla powyższych parametrów kredytu oraz wysokość należnych odsetek można obliczyć wartość spłacanego kapitału, pomniejszającego saldo kredytu, która w omawianym przykładzie wynosić będzie 486,26 CHF ( $1\,319,59 \text{ CHF} - 833,33 \text{ CHF}$ ). W drugim miesiącu spłaty kredytu, rata także wynosić będzie 1 319,59 CHF, ale część odsetkowa ze względu na pomniejszenie salda kredytu o kwotę 486,26 CHF (tj. część kapitałową pierwszej raty) wynosić będzie 831,71 CHF natomiast część kapitałowa opiewać będzie na 487,88 CHF.

Reasumując w ocenie Sądu sporna Umowa w zakresie sposobu ustalenia i spłaty równych rat nie odbiega od umów kredytu bankowego w których zastosowano ten rodzaj sposobu ustalania i spłaty rat kredytowych. Umowa nie musiała zawierać w swojej treści określenia stosunku spłacanego kapitału i odsetek w poszczególnych miesiącach, gdyż stosunek ten był niezależny od pozwanego, wynikał z parametrów kredytu oraz podstawowych, niezmiennych i obiektywnych równań matematycznych.

Pozostając na gruncie zarzutów ogólnych powodów zmierzających do wykazania nieważności Umowy, Sąd nie podziela twierdzeń wskazujących, że błędne podanie w treści spornego stosunku prawnego Całkowitego Kosztu Kredytu ( (...)) mogło stanowić podstawę do skutecznego uchylecia się przez Kredytobiorcę od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Bez wątplenia podana w Umowie wartość (...) w kwocie 9 205,67 zł, biorąc pod uwagę definicję (...) zawartą w §2 Regulaminu, kwotę udzielonego kredytu oraz pozostałe postanowienia umowne (w tym odnoszące się do oprocentowania) została znacząco zaniżona i należy ją traktować jako oczywistą omyłkę pisarską. Nie oznacza to jednak, że owa omyłka mogła stanowić podstawę do złożenia przez powodów pisemnego oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Błąd w znaczeniu wady oświadczenia woli jest określany jako błąd postrzegania („błąd widzenia”), w odróżnieniu od błędu przewidywania i wnioskowania, które, należąc do sfery motywacyjnej podejmowanej czynności prawnej, tworzą pobudkę, pod wpływem której wyrażone zostaje oświadczenie woli uznane następnie przez oświadczonego za „błąd”, gdy okazuje się, że oświadczenie nie osiągnęło zamierzonego i przewidywanego celu. Artykuł 84 k.c. określa dwie pozytywne i niezbędne przesłanki błędu w znaczeniu prawnym: musi to być błąd co do treści czynności prawnej i musi być błędem istotnym.

Błąd odnosi się do treści czynności prawnej, gdy jest z nią ściśle powiązany, to znaczy dotyczy któregośkolwiek elementu składającego się na jej treść. Błąd może dotyczyć nie tylko essentialia negotii, ale także innych okoliczności lub elementów należących do treści czynności prawnej. W omawianej płaszczyźnie błąd może dotyczyć w szczególności: przedmiotu czynności prawnej (lub jego cech), rodzaju czynności prawnej, osoby kontrahenta, jego sytuacji prawnej

(zob. wyrok SN z 24 października 1972 r., I CR 177/72, Legalis nr 16651). Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast walor istotności błędu sformułowany w art. 84 § 2 k.c., oznacza, że błąd musi być zobiektywizowany. Subiektywny pogląd składającego oświadczenie nie wystarcza. Zobiektywizowany charakter błędu wynika z odwołania się do przypuszczenia, jak by się w tej sytuacji zachował człowiek oceniający sprawę rozsądnie i niedziałający pod wpływem błędu, to znaczy, czy złożyłby oświadczenie tej treści.

Zakwalifikowanie oświadczenia woli jako złożonego pod wpływem błędu wymaga w pierwszej kolejności ustalenia elementów tworzących czynność prawną, do dokonania której prowadziło oświadczenie woli, a składających się na jej treść (tak SN w wyroku z 05 października 2012 r., IV CSK 166/12, Legalis nr 551902). W prawie polskim odmiennie kształtują się przesłanki błędu prawnie relewantnego oraz przesłanki odpowiedzialności za naruszenie przedkontraktowych obowiązków informacyjnych. Przesłanek tych nie należy utożsamiać.

Wśród wskazanych już powyżej wymaganych przez Prawo bankowe elementów umowy kredytu (art. 69 Prawa Bankowego) nie ma określenia (...). W związku z tym podanie informacji o (...) mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Mimo, że (...) wyliczany jest na podstawie określonych w treści umowy parametrów udzielonego kredytu to nie kształtuje treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony umowy kredytu, tj. nie określa praw i obowiązków stron Umowy.

Powyższe rozważania dają asumpt do twierdzenia, iż podanie przez pozwanego zaniżonej wartości (...), pozostawało bez wpływu na charakter oraz wysokość zobowiązań stron spornej Umowy i nie mogło stanowić podstawy do uchylenia się przez powodów od skutków prawnych złożonych oświadczeń woli. Zgodnym zamiarem stron wynikającym z treści Umowy było doprowadzenie do sytuacji, w której pozwany Bank odda do dyspozycji powodów jako Kredytobiorcy określone środki pieniężne w walucie krajowej, na określony w umowie kredytu cel, a kwota ta zostanie następnie spłacona przez powodów w 300 miesięcznych równych ratach kapitałowo-odsetkowych w sposób określony w Umowie. Te elementy umowy kredytu określały wzajemne prawa i obowiązki stron umowy i stanowiły o treści czynności prawnej. Inne elementy umowy, takie jak określenie całkowitego kosztu kredytu, miały wyłącznie charakter informacyjny. Wobec tego powodom nie przysługiwało uprawnienie do uchylenia się od oświadczenia woli dotyczącego zawarcia umowy kredytu ze względu na błąd co do wysokości (...).

Niezależnie od trafności przedstawionych rozważań, w zakresie zasadności zarzutów podnoszonych przez powodów w oświadczeniu z 04 grudnia 2017 r. w ocenie Sądu strona powodowa nie zachowała wynikającego z art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu zawitego do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, w zakresie treści spornej czynności prawnej. Deklaracje powodów w zakresie daty powzięcia wiadomości o ww. okolicznościach, uznać należy za niewiarygodne. Błędną wartość (...) można było obiektywnie zauważyć już w dacie zawarcia Umowy, a zatem w dniu 08 listopada 2006 r. Błąd rachunkowy pozwanego w zakresie wskazania wysokości (...) był tak oczywisty, że każdy rozsądny człowiek, czytając Umowę oraz Regulamin, był w stanie dostrzec, iż (...) został sformułowany w sposób nieprawidłowy. Daje to w ocenie Sądu asumpt do przyjęcia, że powodowie oceniając atrakcyjność Umowy, nie brali pod uwagę informacji o szacowanych kosztach kredytu wynikających z podanej wartości (...). Skoro sporna informacja nie miała wpływu na sferę motywacyjną powodów, to nie mogła także stanowić podstawy do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli w trybie art. 84 k.c.

Sąd w składzie rozpoznającym roszczenie powodów o ustalenie nieważności Umowy nie podziela także zarzutów wskazujących na jej nieważność ze względu na brak dostatecznej informacji o ryzyku walutowym. Zarzut ten należy rozpatrywać pod kątem zgodności z art. 58 § 2 k.c.

Na gruncie art. 58 § 2 k.c., „zasadami współżycia społecznego” określone są najogólniej rzecz ujmując obowiązujące między ludźmi reguły postępowania, które są oceniane, aksjologicznie, a nie wyłącznie prawnie. Odwołują się one do powszechnie uznawanych w całym społeczeństwie lub też w danej grupie społecznej wartości i ocen właściwego,

uczciwego zachowania. W płaszczyźnie stosunków kontraktowych zasady te wyrażają się istnieniem powszechnie akceptowanych reguł prawidłowego zachowania się wobec klienta. Przedmiotową klauzulę należy utożsamiać z dobrymi obyczajami, uczciwością, która w branży usług bankowych winna przejawiać się w zaufaniu klientów do takich instytucji i rzetelnym ich informowaniu o treści, prawdopodobnych skutkach zawieranych umów.

Zwrócić należy również uwagę, że powódowie w ramach zarzutu z art. 58 § 2 k.c. nawiązują de facto nie do kwestii ekwiwalentności świadczeń, lecz rozkładu ryzyka kontraktowego (walutowego). Nie jest rzeczą Sądu oceniać w jaki sposób Bank zabezpiecza ryzyko po swojej stronie. Kwestia ta z punktu widzenia oceny umowy pozostaje irrelevantna. Wątpliwym jest również aby potencjalny klient banku zastanawiał się nad sposobem zabezpieczenia akcji kredytowej przez kontrahenta. Podejmując działalność bankową, ubezpieczeniową czy też każdą inną związaną z obiektywnie występującym ryzykiem wynikającym z przyczyn obiektywnych, konstrukcji produktu, profilu działalności, każdy rozsądnie postępujący profesjonalny podmiot dąży do ograniczania tegoż ryzyka, zabezpieczenia, ograniczenia nieprzewidzianych następstw.

W kontekście oceny danego stosunku prawnego pod kątem dyspozycji art. 58 § 2 k.c., istotnym pozostaje, to czy profesjonalny podmiot poinformował swojego klienta o ryzyku związanym z takim a nie innym ukształtowaniem stosunku prawnego zaoferowanego klientowi. Czy w konkretnych okolicznościach faktycznych, przeciętny klient, obiektywnie rzecz ujmując winien zdawać sobie sprawę z ryzyka jakie może nieść umowa o określonej treści. Klauzula zasad współżycia społecznego w stosunkach kontraktowych nie ma nieograniczonych granic. Zdaniem Sądu kontrahent, który zdawał sobie sprawę z ryzyka kontraktowego (albo powinien zdawać sobie z niego sprawę przy zachowaniu staranności wymaganej od człowieka należycie dbającego o swoje interesy), a mimo to podjął decyzję o zawarciu umowy o określonej treści, nie może powoływać się w związku z realizacją niekorzystnego scenariusza, na nieważność kontraktu ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego. Jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego jest ponoszenie odpowiedzialności za podejmowane zobowiązania. Omawiana klauzula generalna, nie może sprowadzać się do bezwiednego narzędzia uwalniającego jedną ze stron kontraktu od podjętego ryzyka kontraktowego, o którego wystąpieniu klient miał wiedzę i które akceptował w momencie zawierania umowy.

Powódowie wskazywali, że na Banku spoczywały dodatkowe obowiązki informacyjne. Powódowie powoływali się w tym zakresie na uregulowania prawne UE wydane po dniu zawarcia spornej Umowy a także orzeczenia trybunału luksemburskiego wydane na tle tych uregulowań dużo później aniżeli okres zawierania przez strony Umowy. Zdaniem Sądu dodatkowe obowiązki informacyjne Banku, nie zwalniają powodów jako klientów z obowiązku podejmowania przemyślanych decyzji, zwłaszcza gdy w rachubę wchodzi wysokie kwoty zobowiązania, których spłata rozłożona jest na kilkanaście lat. W ocenie Sądu w realiach niniejszego postępowania, powódowie jako Kredytobiorca otrzymali dostatecznie rozbudowaną informację o cechach charakterystycznych umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, mechanizmów działania tejże umowy, powiązania wysokości salda zadłużenia, wysokości raty od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Dodatkowo powódowie w okresie zawierania Umowy byli osobami o odpowiednim poziomie wiedzy oraz doświadczenia życiowego, bez wątplenia potrafiącymi przeprowadzić analizę i wykładnię Umowy. Podnoszone przez powodów zarzuty w stosunku do pozwanego, postrzegać należy wyłącznie, jako element taktyki procesowej, a nie rzeczywisty sposób postrzegania i rozumienia indeksacji oraz ryzyka walutowego.

Badając kwestię obowiązków informacyjnych obciążających pozwanego, należy mieć także na względzie, iż żaden przepis prawa bankowego, ani innego aktu powszechnie obowiązującego w okresie zawierania Umowy, nie nakładał na banki zapewnienia klientom obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka walutowego, przedstawienia kredytobiorcy, ekonomicznych skutków zawarcia umowy kredytowej z punktu widzenia ekonomicznej opłacalności, ryzyka zawarcia umowy o takiej a nie innej treści, w sytuacji zmiany na przestrzeni czasu wartości waluty kredytu w odniesieniu do waluty polskiej. Nawet Rekomendacja S Komisji Nadzoru Finansowego z 2006 roku, jako zbiór dobrych praktyk bankowych w zakresie relacji z klientami, wskazywała jedynie ogólnie, iż bank powinien dołożyć wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne (5.1 Rekomendacja 19). W relacjach

z klientami, w obszarze działalności związanej z ekspozycjami kredytowymi zabezpieczonymi hipotecznie bank powinien stosować zasady profesjonalizmu, rzetelności oraz najlepszej wiedzy (5.2 Rekomendacja 20).

Mając na względzie powołane motywy, poczynione ustalenia faktyczne w zakresie informacji przekazywanej powodom przed zawarciem Umowy, treść postanowień umownych oraz oświadczeń podpisanych przez powodów, nie sposób przyjąć, aby pozwany naruszył powyższe ogólne zasady. Powodowie przedstawiali wyłącznie własną, jednostronną wersję procesu zawierania Umowy, która w wielu aspektach nie przystaje do zasadniczych ustaleń faktycznych, wynikających z wykładni łączącego strony stosunku prawnego oraz zasad doświadczenia życiowego i logiki.

Zdaniem Sądu pouczenia jakie otrzymali powodowie, możliwość wcześniejszego zapoznania się z wzorcem umownym, ich poziom doświadczenia życiowego - nie pozwalają na uznanie, że w momencie zawierania Umowy, powodowie nie zdawali sobie sprawy z ryzyka walutowego. Obiektywnie dostrzegalne i oczywiste ryzyko walutowe, nie daje w realiach niniejszej sprawy podstaw do przyjęcia, że gdyby powodowie uzyskali bardziej rozbudowaną informację od pozwanego, to nie zdecydowaliby się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Pozwany przedstawił powodom wszelkie konieczne informacje pozwalające im na swobodne podjęcie decyzji o wyborze danego produktu kredytowego. Wyłącznie od powodów zależało czy w zamian za niższy w okresie zawierania Umowy koszt pozyskania kredytu indeksowanego, akceptują obiektywnie dostrzegalne oraz przedstawione im ryzyko walutowe związane z tymże kredytem.

Chybione są również zdaniem Sądu twierdzenia powodów co do rzekomego braku ekwiwalentności wzajemnych świadczeń. Umowa kredytu bankowego czy też pożyczki z natury rzeczy nie zakłada istnienia ekwiwalentności świadczeń. Po wtóre ocena argumentacji poruszanej przez powodów może ulegać zmianom w zależności od aktualnego kursu waluty indeksacyjnej. Skoro strona powodowa wskazuje, że Umowa była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego *ex tunc* to ocena podnoszonych zarzutów powinna następować według stanu z dnia zawarcia spornego stosunku prawnego. Kwestionowana obecnie Umowa,

w momencie jej zawarcia była natomiast niewątpliwie korzystna dla powodów. Idąc tokiem rozumowania powodów należałoby przyjąć, że kredyty czysto walutowe w przypadku zarobkowania przez kredytobiorcę w PLN, zmiany kursu waluty obcej na przestrzeni czasu, przy zarobkowaniu w walucie krajowej, także nie są ekwiwalentne a przez to nieważne. Jedyną natomiast różnicą między kredytem walutowym a kredytem indeksowanym lub denominowanym, jest sposób uruchomienia kredytu. W obu przypadkach siła nabywczą otrzymanych środków pieniężnych, nie musi pozostawać na przestrzeni czasu tożsama

z równowartością ekonomiczną jaką kredytobiorca musi wydatkować na spłatę zadłużenia w walucie obcej w przypadku wzrostu kursu waluty obcej.

Wyraźnego podkreślenia wymaga także, iż zmiana kursu waluty, co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, bowiem jest faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą, lecz zmienną, zależną od bardzo wielu czynników w gospodarce i polityce. Jak słusznie skonstatował Sąd Najwyższy w wyroku z 24 maja 2012 r. (II CSK 429/11) „biorący kredyt, zwłaszcza długoterminowy z przeliczeniem zobowiązań okresowych (rat spłacanego kredytu) według umówionej waluty (klauzula walutowa) ponosi ryzyko polegające albo na płaceniu mniejszych rat w walucie kredytu, albo większych, niż to wynika z obliczenia w tej walucie, gdyż na wysokość każdej raty miesięcznej wpływa wartość kursowa waluty kredytu w stosunku do waluty waloryzacji tego kredytu”. W ocenie Sądu wzrost lub spadek kursu waluty obcej, nie jest okolicznością niezwykłą czy też wyjątkową. To, że powodowie prawdopodobnie liczyli na to, iż kurs CHF nie wzrośnie powyżej określonego poziomu, nie może wpisywać się w zasadność omawianego zarzutu.

Przyjmując hipotetycznie, iż strony mogły zastrzec w sposób dorozumiany lub ustnie, że saldo kredytu w dniu uruchomienia poszczególnych transz zostanie przeliczone ze złotych polskich na walutę indeksacyjną CHF po kursie kupna CHF publikowanego w Tabeli Kursowej pozwanego, harmonogram spłat wyrażony jest w CHF, zaś spłata poszczególnych rat następuje w złotych polskich poprzez pomnożenie raty wyrażonej w CHF przez kurs sprzedaży CHF publikowany przez pozwanego w Tabeli Kursów, należało by przyjąć, że tak ukształtowane klauzule umowne,

są abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. Bezskuteczność tych klauzul nie prowadziłyby jednak w ocenie Sądu do nieważności Umowy.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie Sąd nie miał wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank oraz konsument w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. – powodowie.

W świetle wyniku postępowania dowodowego, nie ulega również wątpliwości, że przytoczone klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego. Brak jest wiarygodnych dowodów, pozwalających na obalenie przez pozwanego domniemania prawnego w omawianym zakresie. Sam natomiast fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych, nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana. Na gruncie oceny abuzywności wzorca należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia od samej możliwości negocjowania jego treści. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych mają bowiem na celu ochronę konsumenta przed narzuceniem mu przez przedsiębiorcę - stronę mającą przewagę rynkową - niekorzystnych dla niego postanowień, a nie tylko przed ukryciem tych postanowień w chwili zawierania umowy (zob. w szczególności wyrok (...) z dnia 3 czerwca 2010 r., C. de A. y M. de P. M., C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 27 i przytoczone tam orzecznictwo).

Klauzule indeksacyjne określają w ocenie Sądu główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. Zgodnie bowiem z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Głównym świadczeniem kredytobiorcy (stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu) jest zatem zwrot kredytu. Zawarte w łączącej strony umowie klauzule waloryzacyjne określają właśnie to świadczenie. Świadczenie powodów polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, zostało określone z wykorzystaniem tych klauzul w ten sposób, że wysokość każdej raty kapitałowo-odsetkowej jest obliczana z wykorzystaniem dwukrotnego przeliczenia zobowiązania według kursu franka szwajcarskiego z dnia wypłaty kredytu i z dnia dokonania płatności każdej z rat. Klauzule waloryzacyjne określają więc wysokość rat, stanowiących główne świadczenie powodów.

Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; wyrok z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl.), a także prezentowane w nauce prawa (tak trafnie K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2019, art. 385<sup>1</sup>, nt. 8). Sąd ma zarazem świadomość przeciwnej linii orzeczniczej (wyrok SN z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, niepubl.; wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, z. 11, poz. 134; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, z. 7-8, poz. 79), która jednak nie jest przekonująca. Odwołuje się bowiem do pozaustawowego kryterium „bezpośredniości” określania świadczenia głównego, a także do wąskiego rozumienia wyjątku od zasady kontroli abuzywności. Sąd podziela w ogólności stanowisko, że wyjątek z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. należy wyklądać wąsko w myśl zasady *exceptiones non sunt extendandae* i w zgodzie z dyrektywą 93/13 interpretowaną zgodnie z orzecznictwem (...), tym niemniej

nieuprawnione byłoby twierdzenie, że Trybunał Sprawiedliwości opowiedział się za stanowiskiem zajmowanym w niepodzielonej przez Sąd linii orzeczniczej. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. R., pkt 59 (...) wskazał, że „wyrażenie 'określenie głównego przedmiotu umowy' obejmuje (...) warunek (...) zgodnie z którym (...) do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży (...) waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający, biorąc pod uwagę charakter, ogólną systematykę i postanowienia rozpatrywanej umowy, a także jej kontekst prawny i faktyczny” (por. także wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). Sąd, oceniając charakter Umowy łączącej strony oraz całokształt jej postanowień, stoi na stanowisku, że główne świadczenie powódki jest określone klauzulami indeksacyjnymi. Nie do obrony, w ocenie Sądu, jest tworzenie rozróżnienia między „określanie główne świadczenia” a „wpływaniem na jego wysokość”.

Tym niemniej powyższe nie stoi na przeszkodzie kontroli abuzywności powołanych klauzul. Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. kontrola taka jest dopuszczalna pod warunkiem, że postanowienie określające główne świadczenie strony nie jest sformułowane

w sposób jednoznaczny. Jak trafnie wywiódł (...), dokonując wykładni postanowień dyrektywy 93/13, chodzi o jednoznaczność nie tylko z gramatycznego punktu widzenia, ale także przedstawienie konsumentowi w sposób przejrzysty konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by rzezony konsument był w stanie oszacować, w oparciu

o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, K. i R., pkt 75). Tymczasem klauzule indeksacyjne, opierające się na Tabeli Kursów sporządzanej każdego dnia roboczego przez pozwanego, a więc pozostawiające ustalenie kursu wymiany pozwanemu, z samej istoty zaprzeczają wymogowi przedstawienia powodowi w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak żeby mogli oni w oparciu o obiektywne kryteria szacować wysokość swojego zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, należało przejść do incydentalnej kontroli abuzywności tychże klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta.

W orzecnictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385<sup>1</sup> [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, Lex nr 1120219). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, Lex nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, Lex nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G.

Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACA 771/10, Lex nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność klauzul indeksacyjnych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd pozwanego Banku. Na mocy rzeczonych postanowień, pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania Kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF, poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach Kursowych, kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego - dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach Umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja na rzecz Banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała ona w zasadzie żadnej kontroli. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od Zarządu Banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec Banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy. Należy także zauważyć, że Umowa kredytu, nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje Banku w tej materii.

Kredytobiorcy nie wyjaśniono dlaczego Bank w ogóle stosował różnorodnej kursy waluty indeksacyjnej. Odmienne w momencie uruchomienia kredytu („kupna”) oraz odmienne w momencie spłaty („sprzedaży”) mimo, że między stronami Umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony Banku, który na skutek waloryzacji wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest irrelevantne. To w jaki sposób Bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, iż Bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem Sądu również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez Bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez Kredytobiorcę z udostępnionego kapitału Bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z Umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki Bank kształtował kurs CHF, w Tabeli



Kursowej, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Omawiane klauzule nie dają żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki Bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Pomiędzy stronami przedmiotowej Umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwia Bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie Banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Jak już wskazano powyżej umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów. W szczególności postanowienia przedmiotowej Umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla Kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez Bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w Umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Niewątpliwie jak zostało to już zaakcentowane w niniejszym uzasadnieniu, powodowie zostali przez pozwanego zapoznani z kwestią ryzyka kursowego. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu indeksowanego liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez zarząd pozwanego w zasadzie w dowolny sposób. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt, a to wpływa w sposób oczywisty na sytuację konsumenta.

Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach Kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez Bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód Banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentowi kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od Kredytobiorcy dodatkową prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie Banku (zob. również wyrok (...) z 30 kwietnia 2014r. (...), sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość

franka szwajcarskiego przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez Bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje Banku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, Lex nr 1356719). To powodowało, że badane postanowienia są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszają interesy powoda jako konsumenta.

Przesłanka rażącego naruszenia dobrych obyczajów, nie musi sprowadzać się wyłącznie do kwestii ekonomicznych - ujmowanych jako różnica między kursem zastosowanym przez Bank a kursem rynkowym. W ocenie Sądu naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy grożących strat), lecz również względy subiektywne (renoma firmy, bank jako instytucja zaufania publicznego). Przemycenie do Umowy - dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia Banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania Tabel Kursowych, stanowi wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta. W prawidłowo funkcjonującym stosunku kontraktowym, w którym zamieszczono klauzule waloryzacyjne, uzależnienie wysokości praw i obowiązków stron, winno opierać się na jednorodnych, obiektywnych i niezależnych od stron czynnikach zewnętrznych. W ocenianych klauzulach umownych, tego podstawowego wyznacznika zabrakło, co w ocenie Sądu, wypełniało dyspozycję art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przechodząc do oceny skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, na byt danej umowy (jej ważność, możliwość wykonania) trzeba zastrzec, iż według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, strony są jednakże związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>1</sup> § 2 in fine k.c.). W praktyce, w judykaturze krajowej jak i europejskiej (na gruncie wykładni wspomnianej dyrektywy UE nr 93/13 przez (...)) można zaobserwować rozbieżne poglądy w tej materii, sprowadzające się do trzech różnych grup zapatrywań:

1. przewidujące bezskuteczność abuzywnego postanowienia umownego, związanie umową w pozostałym zakresie,
2. przewidujące, iż w miejsce postanowień uznanych za abuzywne wchodzi przepisy dyspozytywne,
3. przewidujące nieważność całej umowy kredytu ex tunc i ex lege (na wyraźne i uzasadnione żądanie konsumenta).

W zakresie wykładni dyrektywy 93/13/EWG, a tym samym również implementujących ją przepisów krajowych o niedozwolonych postanowieniach umownych (art. 385<sup>1</sup> i n. k.c.), wiążąca jest wykładnia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wynika to z systemu ochrony prawnej w Unii Europejskiej, zgodnie z którym (...) jest wyłącznie właściwy w kwestii wykładni prawa unijnego, z kolei sądy krajowe mają wyłączną kompetencję do stosowania tego prawa w konkretnych sprawach podlegających ich jurysdykcji. Konieczne jest zatem odniesienie się do wypracowanej w orzecznictwie (...) wykładni przepisów o klauzulach abuzywnych, przytaczając aktualne orzecznictwo.

W wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B. (pkt 56) (...) wskazał, że w sytuacji, w której umowa nie może dalej obowiązywać po usunięciu nieuczciwego warunku, prawo UE nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął nieuczciwy warunek poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym w sytuacjach, w których unieważnienie nieuczciwego warunku zobowiązywałoby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na szczególnie niekorzystne penalizujące go konsekwencje.

Z kolei w wyroku z 15 marca 2012 r., C-453/10, P. i P., (...) wskazał, że kryteria umożliwiające dokonanie oceny tego, czy dana umowa może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków, powinny mieć charakter obiektywny, a niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie tej umowy.

W wyroku z 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank, (...) podniósł, że sąd nie ma obowiązku odstąpienia od stosowania danego warunku, jeżeli konsument, po powiadomieniu go przez sąd ma zamiar nie podnosić jego nieuczciwego i niewiążącego charakteru, wyrażając w ten sposób dobrowolną i świadomą zgodę na dany warunek.

W dniu 3 października 2019 r. zapadł wyrok (...) w sprawie C-260/18 (D.). Wyrok ten stanowi podsumowanie orzecznictwa (...) dotyczącego problematyki klauzul abuzywnych na tle kredytów frankowych. W wyroku tym (...) przesądził następujące kwestie:

1. w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego (w szczególności klauzuli indeksacyjnej) „umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków” (pkt 39);
2. warunkiem utrzymania w mocy umowy po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych jest jedynie zgodność utrzymania w mocy umowy z przepisami prawa krajowego, a w razie uznania, że zgodnie z odpowiednimi przepisami prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, prawo UE nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. (pkt 39, 40, 43, 47);
3. ww. zgodność z przepisami prawa krajowego utrzymania umowy po wyłączeniu klauzul abuzywnych ma być oceniana przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, bez uwzględniania sytuacji stron (pkt 39, 41);
4. jedynie w sytuacji, gdyby umowa nie mogła obowiązywać po wyeliminowaniu nieuczciwych klauzul, a stwierdzenie nieważności umowy było niekorzystne dla konsumenta, sąd może sanować umowę, stosując zamiast wyeliminowanych klauzul abuzywnych przepisy dyspozytywne (pkt 48);
5. ocenę niekorzystności dla konsumenta stwierdzenia nieważności umowy należy dokonywać na chwilę orzekania a nie na chwilę zawarcia umowy, i decydujące dla tej oceny jest stanowisko konsumenta, a sąd nie może ocenić interesu konsumenta sprzecznie z jego wyraźnym stanowiskiem (pkt 51, 56, 67-68);
6. konsument ma prawo zrezygnować z ochrony wynikającej z przepisów o klauzulach abuzywnych, sprzeciwiając się stwierdzeniu nieważności umowy, a nawet wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień z umowy (pkt 53-55, 66);
7. przepisy dyspozytywne, którymi sąd może uzupełnić umowę w ww. sytuacjach, nie mogą odwoływać się do zasad współżycia społecznego albo ustalonych zwyczajów, jak art. 56 k.c. (pkt 61-62).

Z powyższego wynika pokrótce, iż według (...), upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Konstatając zasadność powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytu zależy od przesądzenia kwestii, czy jakiś z przepisów polskiego prawa sprzeciwiałby się utrzymaniu w mocy umowy łączącej strony po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych dotyczących indeksacji.

W powołanym świetle zwrócić również należy uwagę, iż w polskim porządku prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić wyłącznie wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego - art. 69 Prawa bankowego.

W ocenie Sądu eliminacja z Umowy kwestionowanych postanowień nie skutkuje tym, iż Umowy kredytu nie sposób wykonać, w sytuacji gdy w oparciu o pozostałe postanowienia umowne możliwe jest zarówno określenie kwoty kredytu

(kwota w PLN), oraz zasady jej spłaty (raty kapitałowo-odsetkowe) a także wysokość wynagrodzenia za korzystanie z udostępnionego kapitału (stała marża + LIBOR 3M).

Zdaniem Sądu, należy także uważniej pochylić się nad kwestią rozumienia pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”, które jest postrzegane przez konsumentów jak również część judykatury oraz doktryny zbyt dosłownie, ograniczając się do prostego, subiektywnego rachunku ekonomicznego, w pełnym oderwaniu od celów wprowadzenia uregulowań chroniących konsumentów oraz przepisów prawa. Celem szeroko rozumianego prawa konsumentckiego jest przede wszystkim przywrócenie równowagi praw i obowiązków umowy, której równowaga została zakłócona na skutek nadużycia przez przedsiębiorcę swojej dominującej pozycji. Ochrona konsumenta nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której

w imię bezrefleksyjnej ochrony, przyjmowane są rozwiązania, które prowadzą do nadmiernego i bezkrytycznego uprzywilejowania konsumenta, kosztem przedsiębiorcy. Rozumienie pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta” nie może odbiegać od zasadniczych zadań dyrektywy nr 93/13/EWG. Nie można kierować się jedynie subiektywnym interesem konsumenta, w sytuacji gdy mimo wyłączenia abuzywnych postanowień umowa nadaje się do wykonania, tudzież możliwe jest zastosowanie przepisów dyspozytywnych. Interes ekonomiczny konsumenta - w tym przypadku rozumiany jako wykorzystanie udostępnionego kapitału na określony cel i co najwyżej zwrot kapitału kredytu, nie może być w omawianym przypadku decydujący. Dlatego też w ocenie Sądu należy przyjąć kryterium obiektywne pojęcia „upadku umowy z korzyścią dla konsumenta”. Winno ono sprowadzać się do zbadania czy dane postanowienie umowne, które zostało uznane za abuzywne cechuje obiektywnie taka doniosłość, że jego eliminacja zmusiłaby konsumenta do wykonania czynności prawnej, z której w normalnych warunkach wolałby zrezygnować.

Bacząc na zaprezentowane rozważania, na marginesie należy dodać, że Sąd w składzie rozpoznającym żądanie powodów, absolutnie nie podziela opinii wyrażonej przez Rzecznika Generalnego (...) celem odpowiedzi na pytanie sformułowane przez Sąd Okręgowy

w W., zwłaszcza w części wskazującej na to, iż wyłącznie do konsumenta prowadzącego spór sądowy, zależy wybór tego, czy umowa upadnie czy też będzie kontynuowana w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu w składzie rozpoznającym roszczenie powodów, pogląd Rzecznika Generalnego stoi w tym zakresie w sprzeczności z wyłożonymi powyżej celami dyrektywy nr 93/13/EWG, przepisami krajowymi dostosowanymi do wymogów tejże dyrektywy, ingerując nadmiernie w równowagę kontraktową, zasadę trwałości umów, zwalniając w imię bezkrytycznej ochrony konsumentckiej, z całkowitej odpowiedzialności za świadomie zaciągane przez konsumentów zobowiązania. Ochrona konsumentów winna mieć również rozsądne granice. Upadek całej umowy, sankcja kredytu „darmowego” - możliwość korzystania z udostępnionego kapitału przez kilkanaście lat, godzi w elementarne zasady prawa zobowiązań a także ogólne poczucie sprawiedliwości, zwłaszcza u kredytobiorców którzy wybrali z założenia „droższe” kredyty złotowe oprocentowane stawką WIBOR. Należy powtórzyć, iż sama idea i konstrukcja kredytów indeksowanych oraz denominowanych nie jest sprzeczna z prawem, czy też zasadami współżycia społecznego. Praktyką godzącą w dobre obyczaje w znaczeniu wąskim, jest wyłącznie wprowadzenie do tzw. „umów frankowych” niejednorodzących kursów wymiany CHF oraz umożliwienie Bankowi samodzielnego określania wysokości kursów kupna i sprzedaży tejże waluty w oparciu o które rozliczane są umowy.

Należy zwrócić uwagę, iż zamiarem powodów było pozyskanie finansowania na określony w Umowie cel. Wyeliminowanie klauzul waloryzacyjnych, związanie Umową

w pozostałym zakresie, obiektywnie rzecz ujmując nie sposób uznać, za postanowienia bez których powodowie zrezygnowaliby z zawarcia umowy kredytu hipotecznego. W powołanej sprawie P. i P., (...) uznał na tle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, że wykluczone jest rekonstruowanie rzeczywistej lub hipotetycznej woli wyłącznie przedsiębiorcy co do ewentualnej rezygnacji z zawarcia umowy w celu ustalenia, czy stosunek umowny może dalej trwać bez klauzul abuzywnych, ale nie konsumentów. Wyeliminowanie z umowy kredytu, przedmiotowych klauzul walutowych, prowadziłoby do sytuacji polegającej na tym, że kredyt powodów udzielony w złotych polskich, spłacany byłby również w walucie polskiej, ze stałą marżą, ale niższą, zmienną stopą oprocentowania LIBOR 3M (wiedza powszechna).

W związku z tym rodzi się zasadnicze pytanie: Czy w takiej sytuacji można obiektywnie przyjąć, że Umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nie nadaje się do wykonania, Umowa w dalszym ciągu rażąco narusza interesy konsumenta i jako

taka winna zostać w całości uznana za nieważną, gdyż jej wykonywanie jest niekorzystne dla Kredytobiorcy będącego konsumentem? Odpowiedź na powyższe zapytanie wydaje się oczywista.

Z uwagi na charakter łączącego strony stosunku prawnego, sposób wykonywania zobowiązania, trudno mówić w niniejszym przypadku także o ewentualnej utracie zaufania Kredytobiorcy do Banku. Przedmiotem Umowy nie jest bowiem świadczenie usług z zakresu życia dnia codziennego, lecz najprościej rzecz ujmując udostępnianie i spłata udostępnionego kapitału. Na etapie wykonywania umowy kredytowej, do kontaktu banku z kredytobiorcą w zasadzie nie zachodzi (o ile zobowiązanie jest terminowo spłacane), trudno więc mówić, aby element zaufania kredytobiorcy do kredytodawcy miał tu obiektywnie rzecz ujmując, dominujące, istotne znaczenie - mogące prowadzić do upadku całej Umowy.

Ponadto oceniając drugą kwestię, tj. czy tak ukształtowany, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, stosunek umowny, nie jest sprzeczny z przepisami prawa polskiego, zdaniem Sądu również należy udzielić odpowiedzi pozytywnej.

Jeszcze raz należy przypomnieć, iż eliminacja klauzul abuzywnych w przypadku Umowy łączącej strony skutkuje taką modyfikacją łączącego strony stosunku prawnego, że wiąże je umowa kredytu wyrażonego w złotych polskich, bez indeksacji do franka szwajcarskiego, oprocentowana stopą zmienną zależną od LIBOR-u. Należy mieć przy tym świadomość, że kredyty takie nie są udzielane z uwagi na ich niekorzystność dla banków. Jednak niekorzystność dla banków nie jest prawnie relewantna. Przeciwnie, (...) jednoznacznie przesądził, że niekorzystna sytuacja banku nie może być uwzględniana przy badaniu dopuszczalności utrzymania umowy w świetle prawa krajowego.

Należy zatem przeanalizować tę dopuszczalność zgodnie z wytycznymi (...), tj.

z uwzględnieniem obiektywnego podejścia. Rozstrzygnięcie kwestii dopuszczalności utrzymania w mocy umowy kredytowej po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji sprowadza się w istocie do odpowiedzi na pytanie, czy umowa w takim kształcie, jaki powstał po wyeliminowaniu nieuczciwych postanowień umownych, mieści się w granicach swobody umów. Innymi słowy, czy strony mogłyby zawrzeć ważną umowę kredytu złotowego, nieindeksowanego, z oprocentowaniem według stopy LIBOR powiększonej o marżę banku. Sąd nie ma wątpliwości, że umowa taka byłaby dopuszczalna. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Powołany przepis wskazuje na granice swobody umów.

Prawo reguluje odsetki maksymalne (art. 359 § 21 k.c.), nie ustanawia natomiast minimum w tym zakresie. Nie jest zatem niezgodne z prawem („ustawą”) „pożyczanie pieniędzy” (w tym w formie kredytu) na niski procent, oczywiście z zastrzeżeniem instytucji wyzysku (art. 388 k.c.), która z oczywistych względów nie ma w przypadku stron zastosowania. Artykuł 69 ust. 1 Prawa bankowego wyklucza jedynie udzielenie bezpłatnego kredytu, jednak w przypadku oprocentowania (choćby niskiego) taka sytuacja nie ma miejsca. Ewentualne naruszenie przez bank przez zawarcie niekorzystnej dla niego umowy obowiązujących go reguł prowadzenia gospodarki finansowej, w tym zasad dotyczących tzw. adekwatności kapitałowej, jest bez znaczenia, jeśli chodzi o ważność takiej umowy. Mogą się z tym wiązać dla banku negatywne konsekwencje ze strony nadzoru bankowego, a nawet wszczęcie procedury przymusowej restrukturyzacji czy uporządkowanej likwidacji, tym niemniej nie umożliwia to podważenia ważnie zawartej umowy.

Również zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiają się udzielaniu nisko oprocentowanych kredytów, choć takie działanie mogłoby w konkretnych sytuacjach stanowić czyn nieuczciwej konkurencji albo nadużycie pozycji dominującej. Niemniej jednak nie stanowiłoby to podstawy do twierdzeń o nieważności zawartej z konsumentem umowy.

Nie można też mówić o sprzeczności umowy kredytu złotowego, nieindeksowanego, oprocentowanego zgodnie ze stawką LIBOR z właściwością (naturą) stosunku. Tak ukształtowany kredyt nie jest sprzeczny ani z naturą zobowiązania w ogólności, ani z naturą umowy kredytu jako umowy odpłatnej. Nie należy do natury stosunku kredytu (ani żadnego innego) godziwość zysku. Nie należy też do tej natury zapewnienie sobie przez bank ograniczenia ryzyka

wynikającego ze zmiennego oprocentowania. W zakresie swobody umów mieszczą się zarówno umowy o stosunku wzajemnych świadczeń ukształtowanych przez rynek, jak i umowy, które są dla jednej ze stron wyjątkowo korzystne i tym samym dla drugiej strony wyjątkowo niekorzystne.

Należy też w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że sam fakt, że niedozwolone postanowienie umowne określa główne świadczenie strony, nie prowadzi do upadku umowy wskutek wyeliminowania tego postanowienia. Wielokrotnie taka sytuacja będzie miała miejsce, jednakże każdorazowo wymaga to analizy całej umowy. W przypadku stron wyeliminowanie klauzul dotyczących indeksacji zadłużenia takiego upadku nie powoduje, bowiem nadal możliwe jest na podstawie pozostałych (niewyeliminowanych) postanowień umowy ustalenie głównych świadczeń stron (możliwość taką dopuszcza (...) w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18, D., pkt 44). W szczególności, jak już wskazano, po wyeliminowaniu klauzul indeksacyjnych z umowy wynika: kwota udzielonego kredytu, oprocentowanie, jak i raty, w jakich zadłużenie ma być spłacane. Konieczność przeliczenia nowych rat nie stanowi problemu, tym bardziej, że nawet w świetle Umowy rzeczywista wysokość rat miała dopiero zostać określona, już po jej zawarciu i uruchomieniu kredytu.

Reasumując, utrzymaniu w mocy łączącej strony umowy po wyeliminowaniu indeksacji nie sprzeciwia się polskie prawo. Mimo że (...) nie wykluczył uznania, że wyeliminowanie z umowy ryzyka kursowego doprowadzi do niemożności utrzymania

w mocy umowy, po przeprowadzeniu analizy krajowego porządku prawnego, okazało się, że problem taki nie występuje. Tak samo uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, (OSP 2019, z. 12, poz. 115) i w wyroku z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, (niepubl.), wskazując nadto na art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim, który przewiduje sankcję kredytu darmowego jako skutek naruszenia przez bank obowiązków wynikających z tej ustawy, a także na to, że w reżimie wynikającym z ochrony przed niedozwolonymi klauzulami umownymi nie znajduje zastosowania art. 58 § 3 k.c. odwołujący się do kryterium hipotetycznej woli stron związania się umową bez nieważnego postanowienia.

Podkreślenia wymaga, że powyższe rozważania, nie mają na celu ochrony przedsiębiorcy, który wprowadził do łączącego strony stosunku prawnego nieuczciwe postanowienia. Ich celem jest wyłącznie uzmysłowienie, w jakich przypadkach może dojść do stwierdzenia nieważności całości umowy, mimo ustalenia abuzywności wyłącznie części postanowień umownych. Powtórzyć należy, iż ochrona konsumentów przed nieuczciwymi działaniami przedsiębiorców nie ma charakteru bezwzględnego, lecz obiektywny. Nie może stanowić bezwiednego narzędzia do podważania ważności masowo zawieranych w obrocie stosunków prawnych, będąc zaprzeczeniem celu, dla którego zostały wprowadzone regulacje chroniące konsumentów (trafnie zwrócił na ten problem uwagę także (...) w pkt 31-33 wspomnianego wyroku P. i P. - C-453/10). Stwierdzenie nieważności umowy zależy od stwierdzenia braku prawnej możliwości utrzymania umowy po wyłączeniu z niej klauzul abuzywnych.

Banki w ramach omawianej koncepcji przeciwstawiają się wprawdzie możliwości przyjęcia dla kredytu złotowego korzystniejszego oprocentowania LIBOR, wskazując, że nigdy nie zawarłyby z klientem umowy na takich warunkach. Zwrócić należy jednakże uwagę, że jak już wspomniano, w ramach oceny abuzywności postanowień umownych oraz jej skutków, art. 385<sup>1</sup> k.c. oraz przepisy ww. dyrektywy, nie zawierają zastrzeżenia, na zasadach analogicznych jak w przypadku art. 58 § 3 in fine k.c. Można co najwyżej przyjąć, że jeśli w okolicznościach danej sprawy zostanie stwierdzone, że po wyłączeniu klauzul abuzywnych umowa pozbawiona jest swojej tożsamości, na przykład ze względu na całkowite pozbawienie jednej strony umowy wzajemnej ekwiwalentu jej świadczenia, to jest to obiektywna przyczyna upadku całej umowy, na którą powinni móc powołać się zarówno konsument, jak i przedsiębiorca. W niniejszym postępowaniu, zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania opartej na stałej marży Banku oraz zmiennej stopie referencyjnej LIBOR 3M, nie powoduje jednak, iż umowa kredytowa traci swój odpłaty charakter, czy też inne cechy wynikające z art. 69 Prawa bankowego. Umowa kredytu indeksowanego czy też denominowanego nie stanowi nowego, odrębnego typu stosunku prawnego. Nie mamy więc do czynienia ze zmianą charakteru umowy, a jedynie z pogorszeniem sytuacji banku - przedsiębiorcy stosującego nieuczciwe warunki umów. Kredytodawca, mimo eliminacji klauzul waloryzacyjnych, w dalszym ciągu jest uprawniony do wynagrodzenia za udostępnienie kredytobiorcy kapitału

w postaci stałej marży oraz odsetek opartych na zmiennym oprocentowaniu. Fakt, że wynagrodzenie to będzie zapewne niższe aniżeli

w przypadku umów kredytu złotowego oprocentowanego stawką referencyjną WIBOR, nie może być tutaj decydujący. Przedsiębiorca ponosi bowiem w ten sposób skutki zamieszczenia w umowie nieuczciwych postanowień. Jednocześnie spełniona zostaje dzięki takiemu rozwiązaniu wychowawczo-odstrasżająca funkcja przepisów chroniących konsumentów, co także nie pozostaje bez znaczenia.

Podsumowując powyższe rozważania, w ocenie Sądu na gruncie umowy kredytu indeksowanego do kursu franka szwajcarskiego, w rozpoznawanym przypadku (zakładając, że takowe klauzule zostały zastrzeżone) możliwe jest tylko jedno rozwiązanie, mianowicie pozostawienie Umowy z wyłączeniem kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych, tj. spłata kredytu w złotych polskich z oprocentowaniem LIBOR 3M. Niemożliwe jest natomiast ani stwierdzenie nieważności Umowy, ani uzupełnienie jej przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej ostatniej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez (...) uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Poza tym (...) wykluczył w ogóle uzupełnianie umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 k.c. z uwagi już choćby na to, że nie obowiązywał on w obecnym brzmieniu w dacie zawarcia przez strony umowy, przez co nie może mieć do tej umowy zastosowania. Przepisem takim nie mogą być też żadne normy stosowane analogicznie - ze względów takich samych jak powołane przez (...) na uzasadnienie niemożności stosowania art. 56 k.c. Nie korzystają one bowiem z domniemania braku nieuczciwego charakteru, jako że nie są przepisami uchwalonymi przez ustawodawcę, tylko zawodnymi (na zasadzie argumentum a simile) wnioskowaniami interferencyjnymi.

Doprecyzowując powyższe podnieść należy, iż przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506)

i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Sądowi znane są orzeczenia według których

w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP, poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów Prawa wekslowego (wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

W ocenie jednak Sądu w składzie rozpoznającym żądanie powodów, jak już wskazano powyżej, taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia Umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny, kierunek orzeczeń (...), sądów powszechnych. Sąd nie podziela także koncepcji zastosowania kursu średniego CHF publikowanego przez NBP z dnia uruchomienia kredytu, przez cały okres obowiązywania spornego stosunku prawnego, nie tylko wobec braku przepisu dyspozytywnego. Taka koncepcja jest sprzeczna z istotą waloryzacji.

Nie sposób także zdaniem Sądu zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju (art. 354 k.c.). Zwrócić należy bowiem uwagę, że w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, czego pokłosiem są liczne postępowania sądowe zarzucające bankom stosowanie względem klientów postanowień abuzywnych w zakresie stosowania kursów niejednorodzących, dowolności ustalania Tabel kursowych. Nie sposób więc przyjąć, że w tej materii wykształcił się ugruntowany zwyczaj, zaś Umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki.

Przyjmując zatem założenie wedle którego w Umowie zawarto klauzule indeksacyjne stosowane dla przeliczenia salda kredytu z CHF na PLN jak również dla spłaty kredytu, powództwo o ustalenie nieważności Umowy podlegałoby oddaleniu. Z uwagi jednak na omówione już motywy, Umowa w ocenie Sądu jest nieważna ex tunc na zasadach ogólnych wynikających z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, gdyż nie zawiera w formie pisemnej, postanowień pozwalających na dokonanie podwójnej indeksacji. Bank bez stosownego postanowienia umownego nie

mógł natomiast dokonać przeliczenia kredytu z waluty krajowej na walutę indeksacyjną. Umowa od początku nie nadawała się zatem do wykonania.

Hipotetyczne utrzymanie spornej Umowy w mocy mimo oddalenia powództwa o ustalenie nieważności Umowy, prowadziłoby do częściowego uwzględnienia powództwa ewentualnego o zapłatę opartego na tej właśnie koncepcji. Nadpłata kredytu przy założeniu utrzymania Umowy w mocy przy eliminacji klauzul indeksacyjnych wynosiłaby według wyliczeń biegłego sądowego 118 641,23 zł i podlegałby zwrotowi przez pozwanego na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zważywszy jednak na fakt, iż Sąd w pkt 1. sentencji wyroku ustalił nieważność tejże Umowy, powództwo ewentualne o zapłatę opierające się na podstawach faktycznych zakładających utrzymanie Umowy w mocy podlegało oddaleniu (art. 187 k.p.c.).

***Na uwzględnienie nie zasługiwało także powództwo główne o zapłatę wywodzone przesłankowo z nieważności Umowy.***

Podstawę zwrotu wzbogacenia stanowi art. 410 § 2 k.c., ale § 1 tego artykułu wskazuje, że przepisy poprzedzające, tj. art. 405-409 k.c., mają zastosowanie również przy nienależnym świadczeniu (zob. wyrok SN z 17 czerwca 2016 r., IV CSK 658/15, Lex nr 2069453). Tradycyjnie przyjmuje się, że zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w razie spełnienia następujących przesłanek: wzbogacenia, zubożenia, związku między wzbogaceniem i zubożeniem oraz braku podstawy prawnej wzbogacenia. Korzyścią majątkową (wzbogaceniem) w rozpoznawanym przypadku jest zwiększenie aktywów - uzyskanie prawa majątkowego (sumy pieniężnej).

W ocenie Sądu, przy wykładni art. 405 i nast. k.c., w przypadku nieważności umowy kredytu bankowego decydujące znaczenie winny mieć względy funkcjonalne. Ocena, czy i w jakich okolicznościach następuje bezpodstawne wzbogacenie, wymaga ustalenia celu wskazanej instytucji, którym jest przywrócenie zakłóconej równowagi majątkowej zgodnie z zasadami słuszności. Konieczne jest zatem każdorazowo ustalenie, czy w świetle zasad słuszności przesunięcia majątkowe dokonane między dwoma podmiotami nastąpiły w taki sposób, iż doszło do zachwiania koniecznej i podlegającej ochronie równowagi majątkowej. Co istotne, konieczne jest przy tym ustalenie, jaki byłby skład majątku zubożonego, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące niesłuszne wzbogacenie (wyrok SN z 9 kwietnia 2019 r., V CSK 52/18, Legalis nr 1894007).

Strona powodowa przeanalizowała jedynie jeden wektor ewentualnego upadku Umowy i w konsekwencji spełnienia świadczenia nienależnego. Trzeba zauważyć, że jeżeli Umowa nie wiązała by stron, to świadczenie nienależne w pierwszej kolejności spełnił pozwany, uruchamiając kredyt. Z uwagi na równowartość dokonanych przez Kredytobiorcę spłat (w zakresie objętym postępowaniem dowodowym oraz podstawą faktyczną powództwa – okres od stycznia 2007 r. do października 2016 r.) należy przyjąć, że to strona powodowa nadal jest zobowiązana do zwrotu pozwanemu nienależnie spełnionego świadczenia. To powodowie pozostają bowiem w dalszym ciągu wzbogaceni kosztem pozwanego. Wszelkie płatności dokonane przez powodów, należy traktować jako zwrot nienależnego świadczenia otrzymanego od pozwanego. Zważywszy na relację kwoty dochodzonej przez stronę powodową do kwoty wypłaconej przez pozwanego, należy skonstatować, iż powództwo o zapłatę całości uiszczonych rat podlega oddaleniu. Suma wszystkich świadczeń spełnionych przez powodów tytułem wykonywania nieważnej Umowy, nie przewyższa bowiem świadczenia pieniężnego otrzymanego w ramach uruchomienia kredytu.

Z powołanych wyżej względów Sąd oddalił powództwo główne o zapłatę.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 105 § 1 k.p.c., dokonując ich stosunkowego rozdzielenia.

Łączna wartość przedmiotu sporu w niniejszym postępowaniu w zakresie powództwa głównego o ustalenie nieważności Umowy oraz powództwa głównego o zapłatę, wywodzonego przesłankowo z nieważności tejże Umowy wynosiła 971 505,26 zł (525 300,00 zł + 446 205,26 zł). Powództwo zostało uwzględnione jedynie w zakresie



roszczenia o ustalenie nieważności umowy (525 300,00 zł). Powodowie utrzymali się ze zatem ze swoimi żądaniami w 53,86% ulegając pozwanemu w pozostałych 46,14%.

Na koszty poniesione przez powodów złożyła się opłata sądowa od pozwu – 1 000,00 zł; opłata skarbową od pełnomocnictwa – 34,00 zł; koszty zastępstwa procesowego – 10 800,00 zł; zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego – 2 000,00 zł (kwit - k. 634), spożytkowana w kwocie 1 796,00 zł oraz kwocie 204,00 zł (postanowienie z 05 lipca 2018 r. – k. 667; postanowienie z 04 marca 2019 r. – k. 718), a więc w całości. Strona powodowa poniosła łącznie koszty w wysokości – 13 834,00 zł.

Pozwany poniósł koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17,00 zł; koszty zastępstwa procesowego – 10 800,00 zł.

Zważywszy na stosunek w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami oraz wysokość poniesionych przez strony kosztów Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 2 460,03 zł ( $[13 834,00 \text{ zł} \times 53,86\%] - [10 817,00 \text{ zł} \times 46,14\%] = 7 450,99 \text{ zł} - 4 990,96 \text{ zł}$ ).

Rozliczenie kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie oparto na art. 113 u.k.s.c. w zw. z art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 105 § 1 k.p.c.

Na koszty sądowe poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie w łącznej kwocie 1 990,25 zł złożyło się nieopłacone przez strony wynagrodzenia biegłego sądowego za pierwszą opinię uzupełniającą 357,25 zł (postanowienie z 04 marca 2019 r. – k. 718) oraz drugą i trzecią opinię uzupełniającą 479,75 zł (postanowienie z 10 października 2019 r. – k. 745), 1 153,25 zł (postanowienie z 29 maja 2020 r. – k. 884).

Mając na względzie stosunek w jakim strony uległy przeciwnikowi procesowemu, Sąd nakazał pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie solidarnie kwotę 918,30 zł ( $1 990,25 \text{ zł} \times 46,14\%$ ) zaś od pozwanego pozostałą różnicę wynoszącą 1 071,95 zł ( $1 990,25 \text{ zł} - 918,30 \text{ zł}$ ).

Zważywszy na powyższe rozważania orzeczono jak w sentencji wyroku.